BIGoS
Bardzo Interesująca Gazetka o Szkole

NR2 (2019)

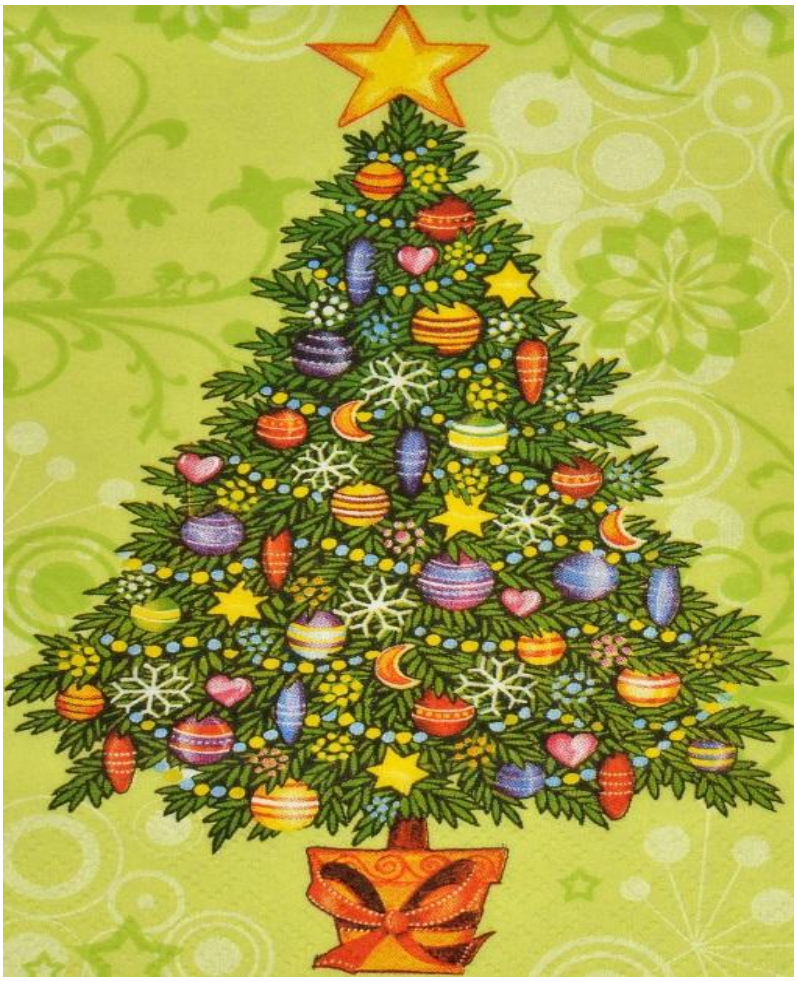

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, życzymy wszystkim czytelnikom, aby były one

radosne, pogodne i pełne rodzinnego ciepła,

a Nowy 2020 rok pełen szczęścia i sukcesów

Redakcja miesięcznika

Film na święta dla całej rodziny- str.2

Rocznica odzyskania niepodległości Polski w naszej szkole- str.3

Świąteczne słodkości- str. 4-5

Choinka EKO- str.6

Wspomnienia z zabawy andrzejkowej – str. 7-8

Wizyta w Palermo- str. 9-10

Święta wczoraj i dziś - str. 11

Sukces na konkursie wiedzy o Fryderyku Chopinie- str.12

Film na święta dla całej rodziny

Jak nam wszystkim wiadomo Święta Bożego Narodzenia to nie tylko wieczerza wigilijna, choinka, czy prezenty, ale także czas wielkiego leniuchowania przed telewizorem. Więc kiedy już wchłoniemy kolejne porcje świątecznych dań i przyciśniemy je kawałeczkiem serniczka możemy rozsiąść się wygodnie na kanapie z pilotem w ręku i rozpocząć poszukiwania fajnego filmu na świąteczne popołudnie. Możemy oczywiście zatrzymać się na klasyce i kolejny raz obejrzeć *Kevin sam w domu,* albo zdecydować się na coś mniej popularnego. Ja proponuję film animowany *Rudolf-czerwononosy renifer,* który zapewni rozrywkę całej rodzinie.

Zaczyna się on tak. Młody renifer Rudolf marzy by trafić do zaprzęgu Świętego Mikołaja.

Gdy więc nadchodzi czas dorocznego wyścigu reniferów, bierze w nim udział i zwycięża. Zostaje jednak zdyskwalifikowany za nielegalne używanie czerwonego nosa. Zasmucony ucieka daleko za Koło Podbiegunowe. Tymczasem nad krainę Świętego Mikołaja nadciągają czarne chmury. Zła królowa Mrozelda wywołuje potężną burzę śnieżną, która uniemożliwia mikołajowemu zaprzęgowi wyruszyć w podróż. Na ziemi miliony dzieci czekają na prezenty. Tylko dzielny Rudolf może pomóc Mikołajowi ocalić Święta Bożego Narodzenia. Czy mu się uda? Zobaczcie sami. Gorąco polecam tą pełną ciepła i humoru baśniową opowieść

Marta Gryza

Rocznica odzyskania niepodległości Polski w naszej Szkole

Dnia 12 listopada w naszej szkole odbyła się akademia z okazji 101 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Udział w przedstawieniu wzięli uczniowie klasy VII, którzy recytując wiersze przybliżyli nam losy Polaków podczas 123 lat zaborów. Natomiast dzieci z klasy VIb uświetnili tą uroczystość śpiewem pieśni patriotycznych. Wszystkim osobom biorącym udział w przygotowaniu akademii oraz ich opiekunom serdecznie dziękujemy.

Dagmara Górecka

Polska- Antoni Słonimski

I cóż powiedzą tomy słowników,
Lekcje historii i geografii,
Gdy tylko o niej mówić potrafi
Krzak bzu kwitnący i śpiew słowików.

Choć jej granice znajdziesz na mapach,
Ale o treści, co je wypełnia,
Powie ci tylko księżyca pełnia
I mgła nad łąką, i liści zapach

Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?
W niewymierzonej krainie leży.
Jest w każdym wiernym sercu Polaka,
Co o nią walczył, cierpiał i wierzył.

W szumie gołębi na starym rynku,
W książce poety i na budowie,
W codziennej pracy, w życzliwym słowie,
Znajdziesz ją w każdym dobrym uczynku.

Świąteczne słodkości

Pomimo że od niedawna nie ma już obowiązku przygotowywania na Wigilię Świąt Bożego Narodzenia potraw postnych, to na polskich stołach nadal królują dania z ryb, barszcz czerwony czy pierogi. Często też jako deser pojawiają się na stołach słodkości, samodzielnie wypiekane. Czym byłyby święta bez serniczka mamy. Ostatnio na jednej ze stron internetowych przeczytałyśmy, że na Boże Narodzenie jako danie zrobiono lody. Bardzo zdziwiło to nie tylko naszych rodziców, ale i nas samych, jako przedstawicieli młodego pokolenia. Aby podtrzymywać tradycję wybrałyśmy dla Was dwa przepisy na słodkie ciasteczka.

Przepis na orzechowe pierniczki:

Składniki: *0,5 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 szklanka cukru, 50g margaryny, 0,5 szklanka moreli suszonych, 2 jajka, 2-3 szklanki mąki pszennej, 0,3 szklanki orzechów tartych, 0,3 szklanki migdałów, 3 łyżki kakao, 1 łyżka cynamonu, 0,3 łyżeczki goździków mielonych, 0,3 łyżeczki soli, 0,25 łyżeczki sody oczyszczonej*

Sposób przygotowania:

Migdały mielimy w młynku do kawy. Orzechy łączymy z mąką. Morele suszone drobno kroimy. Margarynę ucieramy z cukrem, a następnie dodajemy po jednym jajku. Mieszamy w misce razem z tartymi orzechami oraz mąką, kakao, cynamonem, solą, goździkami i proszkiem do pieczenia. Stopniowo wsypujemy mieszankę bakalii i mąki. Miksujemy. Suszone morele drobno kroimy i łączymy z masą piernikową. Wyrabiamy chwilę ciasto z morelami, a następnie mokrymi dłońmi nabieramy porcje ciasta, formujemy kulki ciut większe niż orzech włoski i lekko spłaszczamy. Układamy na blasze wyłożonej folią skropioną olejem i posypanej mąką. Robimy między nimi odstępy 2-3 cm, bo pierniczki sporo urosną podczas pieczenia. Wstawiamy do nagrzanego piekarnika do 180 stopni i pieczemy 15-20 minut.

(Uwaga: zbyt szybkie pobieranie ciasteczek z gorącej blachy grozi poparzeniem paluszków).

Drugi sposób na pyszne ciasteczka.

Składniki: *mąka pszenna – 180 g, wiórki kokosowe – 40 g, cukier trzcinowy – 100 g, masło – 100 g, jajko, żółtko jajka, sok wyciśnięty z 1 cytryny, skórka starta z 1 cytryny*

Sposób przygotowania:

W ten sposób upada większość diet. Pamiętajmy po Świętach każdą dietę można wznowić

Mąkę, cukier i wiórki kokosowe łączymy w misce. Mieszamy. Dodajemy skórkę startą z cytryny, wyciśnięty z niej sok oraz miękkie masło i ugniatamy, aż składniki się połączą.

Dodajemy jajko i żółtko, ponownie ugniatamy na jednolitą masę. Ciasto wyjmujemy na deskę oprószoną mąką. Formujemy dwa wałki, kroimy je na równe części, z których tworzymy kulki by następnie rozgnieść je na płasko. Jeśli ciasto się klei, dodajemy odrobinę mąki.

Gotowe ciasteczka układamy na blasze wyłożonej papierem do pieczenia lub wysmarowanej masłem.

Pieczemy na złoty kolor ok. 20 minut w temperaturze 175°C. Odstawiamy do ostygnięcia.

Ciasteczka polewamy roztopioną białą czekoladą przelaną do kornetu. Podajemy, gdy czekolada stężeje

Pamiętajmy, że oba dania najlepiej smakują, kiedy są wykonywane samodzielnie lub z rodziną. Pieczenie to nie tylko przygotowywanie potraw, ale też spędzanie czasu w gronie bliskich, „przypadkowe" brudzenie rodzeństwa mąką, obowiązkowe próbowanie masy na ciasteczka zanim jeszcze zostaną upieczone, czy podjadanie ich pomimo, że miały być na Święta. Życzymy powodzenia i smacznego.

Julia Michalska i Oliwia Łęgowska

Nasz adres

Szkoła Podstawowa im. Oskara Kolberga w Ciechocinie

Nowa Wieś, 87-408 Ciechocin

Tel: (056) 683 77 96

Redaktor Naczelny: Dagmara Górecka

Zespół: Oliwia Łęgowska, Julia Michalska, Zuzanna Lewandowska, Marta Gryza, Kinga Jaros, Gosia Boniecka, Witold Żurawicki, Marcin Pietrzak

Nadzór nad gazetką: Władysław Rybicki, Katarzyna Mątowska

Choinka EKO

W ostatnim okresie bardzo dużo mówi się o ekologii i zmianach klimatycznych. Pamiętajmy, że w okresie świątecznym też generujemy dużo, moim zdaniem niepotrzebnych zanieczyszczeń. Sztuczna choinka, kolejne pudełka świątecznych bombek wykonanych prawdopodobnie z plastiku, mnóstwo łańcuchów wykonanych z folii, czy nawet zapach choinki w sprayu, wszystko to powoduje że nasza ziemia zasypywana jest ogromnymi ilościami śmieci. Poniżej podam kilka sposobów na przystrojenie choinki z produktów, które nie będą powodować kolejnych sztucznych śmieci.

Zacznijmy od owoców. Cienko pokrojone i ususzone plastry pomarańczy, limonki, cytryny, mandarynki czy grapefruita świetnie pachną i prezentują się na choince. Można też nie suszyć tylko w całości powiesić te owoce, a później podczas obowiązkowego przeglądania się w szklanych bombkach, zjeść. Te osoby, którzy nie lubią podjadać w trakcie świąt owoców z choinki, mogą je dodatkowo ozdobić goździkami czy kolorowym pieprzem. Na naszej choince mogą też zawisnąć włoskie orzechy, słodkie sopelki czy czekoladowe mikołaje. Upieczone pierniczki nie tylko nadają się do jedzenia, ale również na choinkę. Każda taka ozdoba jest wtedy wyjątkowa, a i przebywanie w pobliżu takiej „przechowalni" słodkości jest przyjemniejsze. Jeżeli ktoś jest uzdolniony plastycznie może też zrobić prześliczne aniołki, gwiazdeczki, czy płatki śniegu z papieru po zeszłorocznym prezencie, czy opakowaniu po czekoladzie.

Z bibuły, czy kolorowego papieru (mogą być też kolorowe stare gazety) można zrobić łańcuchy, renifery lub bombki. Kolejny fajny pomysł na przystrojenie choinki to ozdoby z słomy i kawałków zbędnej wełny. Można z nich zrobić nie tylko płatki śniegu, ale przy dużych zdolnościach i cierpliwości owieczki, koziołki i mikołaje. Stare, zużyte żarówki można ozdobić brokatem, owinąć kolorową wełną, czy też małymi gwiazdeczkami z kolorowego papieru i mamy już gotowe bombki. W każdym domu jest też dużo zbędnych materiałów z których można uszyć gwiazdeczki, serca czy choineczki. Zajmie to dużo czasu, ale z pewnością będzie to wyjątkowa ozdoba. Coraz bardziej popularne są też stroiki z makaronu. Starsze pokolenie wykonywało także łańcuchy z papierków po cukierkach składanych w harmonijki i kawałków słomy.

Mam nadzieję, że spodobały się Wam moje pomysły na świąteczne ozdoby. Może chociaż jedną z nich wykorzystacie przy najbliższym strojeniu choinki.

Gosia Boniecka

Wspomnienia z zabawy andrzejkowej

Dnia 15 listopada w naszej szkole odbyła się dyskoteka andrzejkowa. Organizatorem imprezy była Rada Samorządu Szkolnego, która trzeba przyznać bardzo dobrze wywiązała się z zadania. Była nie tylko muzyka i tańce, ale i wróżby, konkurs oraz poczęstunek. Nie trzeba było oczywiście znawcy muzyki, aby stwierdzić, że najlepiej bawiliśmy się przy disco polo. Były zarówno utwory każdemu znane, takie jak *Ruda tańczy jak szalona*, czy *Mama ostrzegała*, ale i coś mniej popularnego, bardziej znanego młodszym dzieciom *Mucha w mucholocie* i *Mam tę moc*. Panowie Marcin, Paweł i Damian trafnie dobrali dla nas muzykę, za co bardzo im dziękujemy. Można było też sprawdzić za pomocą szpilki i kartki imię osoby z którą spędzi się większość życia.

Oby było to imię o którym teraz myślę

Dziewczyny mogły także dowiedzieć się, która jako pierwsza wyjdzie za mąż. Asi gratulujemy zwycięstwa. Oczywiście zabawa nie byłaby tak fajna, gdyby nie pani Iza Dobrowolska, która rozpędziła węża przy utworze *Jedzie pociąg z daleka* i próbowała nauczyć nas *Belgijki*. Była też obowiązkowa *Makarena.*

Wspólna zabawa wychodziła nam najlepiej

Podziękowania należą się też pani Dyrektor Aleksandrze Laskowskiej za umożliwienie zorganizowania dla nas dyskoteki oraz paniom Oldze Rybackiej (która musiała poświęcić bardzo dużo czasu, aby wszystkiego dopilnować) i Anecie Nowatkowskiej za zapewnienie poczęstunku. Zawieszanie łańcuchów i inne przygotowania z pewnością nie były takie proste.

Nasze sympatyczne organizatorki

Dziękujemy również wszystkim tym osobom, które dołożyły chociaż niewielką „cegiełkę” do organizacji zabawy andrzejkowej.

Podsumuję tą imprezę krótko; było super, czekam na kolejną.

Oliwia Łęgowska

Na kolejnej stronie kilka dodatkowych zdjęć upamiętniających naszą zabawę

Klasa VIA wie jak się dobrze bawić

Nareszcie więcej miejsca na parkiecie

Dobry tancerz to podstawa

To najlepszy dowód, że fajnie się bawiliśmy

Śpiewać każdy może

Wizyta w Palermo

W dniach od 03 do 09.11.2019 w ramach programu ERASMUS+ pięcioro uczniów i troje nauczycieli z naszej szkoły przebywało we włoskim Palermo.

Dnia 3 listopada wylecieliśmy z lotniska w Warszawie do Rzymu. Podczas lotu nie natrafiliśmy na większe turbulencje. Lot minął bez większych katastrof. Po kilku godzinach

spędzonych na lotnisku w wiecznym mieście weszliśmy na pokład samolotu i polecieliśmy na południe, do Palermo. Włosi przywitali nas bardzo serdecznie. Gdy tylko wyszliśmy na świeże powietrze poczuliśmy ciepły klimat słonecznej Italii. Rodzina u której gościłem, jak większość Włochów jeździła samochodem dość chaotycznie. Każdy samochód jest tam poobijany lub zarysowany.

Drugiego dnia byliśmy w szkole gdzie odbyły się prezentacje uczniów z Włoch i Polski. Następnie poszliśmy na obiad, a później zwiedzaliśmy starówkę w Palermo. Kiedy powróciliśmy z apetytem zasiedliśmy do uroczystej kolacji powitalnej. Tak zakończył się pełen wrażeń dzień drugi.

Następnego dnia obejrzeliśmy prezentacje uczniów z pozostałych krajów. Następnie udaliśmy się na warsztaty artystyczne i sportowe. Robiliśmy jesienne liście z papieru i ogromny plakat, który był tak świetny, że Pani Iza aż zaniemówiła. Mimo tego pomogła nam pani jeszcze dopracować kilka jego szczegółów. Po artystycznych zmaganiach udaliśmy się do Massimo, największego włoskiego teatru

operowego. Zwiedziliśmy tam lożę w której nagrywano „Ojca Chrzestnego” oraz pokój z niezwykłą akustyką.

W środę wyjechaliśmy ze „stolicy” Sycylii do małej miejscowości Partinico, gdzie zobaczyliśmy jak przebiegają zbiory oliwek oraz produkcja oliwy i wina. Zobaczyliśmy także osły i kozy, które dostarczyły nam niesamowitych wrażeń. Ten dzień w przeciwieństwie do poprzednich był bardzo deszczowy.

W piątym dniu naszego pobytu ruszyliśmy do miejsca, gdzie wydobywało się sól morską. Później zwiedziliśmy Erice- średniowieczne miasto z zamkiem położone 751 m n.p.m. Widoki z tego miejsca były nie do opisania. Jazda autobusem na samą górę była równie straszna co lot samolotem. Po tych mocnych wrażeniach udaliśmy się wszyscy na zasłużoną pizzę.

Piątek był dla mnie najciekawszym dniem tego tygodnia. Zwiedziliśmy starożytne greckie świątynie, które są wpisane na listę UNESCO. Mimo to, że nikt nie rozumiał słów przewodnika, zachwyciła nas wspaniała grecka architektura. Po powrocie każdy z nas ubrał się elegancko i udaliśmy się do restauracji gdzie zjedliśmy uroczystą kolację pożegnalną, podczas której wręczono nam certyfikaty ERASMUS+. Był to dzień naszego rozstania z Palermo.

Po krótkich dwóch godzinach snu udaliśmy się na lotnisko. Cały lot trwał trzy godziny. O 11.00 wylądowaliśmy w naszej ojczyźnie. Gdy tylko zasiedliśmy w busie, wszyscy zasnęli. Około godziny 15 nasze rodziny odebrały nas z urzędu gminy

i szczęśliwi wróciliśmy do domu. Był to niezapomniany wyjazd, cieszę się, że w nim uczestniczyłem. Dziękuję pani Izie Gutowskiej, która nadzoruje program Erazmus+ w naszej szkole i wszystkim tym którzy przyczynili się do tego, że możemy brać udział w tak interesujących wyjazdach.

Marcin Pietrzak

Święta wczoraj i dziś

W związku z zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia postanowiliśmy przeprowadzić wywiad z jednym z pracowników naszej szkoły panią Elżbietą Romanowską, która ze względu na większe doświadczenie życiowe może wiedzieć o nich trochę więcej.

Uczennica: *Witam Panią. Czy zna Pani jakieś tradycje związane z Świętami Bożego Narodzenia, które nie są już tak popularne?*

Pani Romanowska: U mnie w domu nadal kultywuje się większość dawnych tradycji. Wigilia jest dniem, kiedy cała rodzina spotyka się, dzieli opłatkiem, zawsze jest siano pod obrusem i dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa. Dania są oczywiście postne, jak nakazuje już tylko polska tradycja. Na początku jest zawsze zupa grzybowa z prawdziwków, pierogi i ryby podane w najróżniejszy sposób. Oczywiście opłatek (innego koloru) otrzymują także zgodnie z tradycją zwierzęta. Nadal, pomimo że teraz prawie to zanikło, od osób starszych otrzymuję kartki świąteczne. Młodsi wysyłają już tylko smsy, bądź składają życzenia przez telefon.

Uczennica: *Jaka jest Pani ulubiona tradycja świąteczna?*

Pani Romanowska: Dla mnie najfajniejszą tradycją jest wspólna kolacja, to że możemy się spotkać całą rodziną i podzielić opłatkiem. Po wigilii siadamy i wspólnie śpiewamy kolędy .

Uczennica: *Jeżeli poruszyliśmy temat potraw, to czy nadal przygotowuje Pani ich aż 12?*

Pani Romanowska: Nie, akurat tej tradycji u nas w rodzinie nie podtrzymujemy.

Uczennica: *A czy uważa Pani, że obecnie Święta są mniej magiczne niż jeszcze 30 lat temu?*

Pani Romanowska: Może nie są mniej magiczne ale trochę inne, kiedyś były bardziej swojskie, inny był ich nastrój. Nie było samochodów, więc na Pasterkę szło się całymi grupami, rozmawiało się, ludzie byli na siebie bardziej otwarci. Teraz każdy wsiądzie do samochodu i szybko wróci do domu.

Uczennica: *I ostatnie pytanie. Z czym najbardziej kojarzą się Pani Święta?*

Pani Romanowska: Tak naprawdę z przyjściem Jezusa Chrystusa na świat.

Uczennica: *Dziękujemy Pani za poświęcony nam czas.*

Opierając się na wywiadzie oraz naszych subiektywnych obserwacjach, możemy stwierdzić, że magia świąt nadal istnieje, chociaż ta prawdziwa jest coraz mniej wyraźna. Oczywiście w każdym domu może przejawiać się w inny sposób, poprzez śpiewanie kolęd, blask światełek na choince, Świętego Mikołaja, czy dzielenie się opłatkiem. Niestety coraz bardziej tą prawdziwą magię zabijają reklamy telewizyjne, które pojawiają się już tuż po Wszystkich Świętych, czy wszechobecne pseudopromocje w sklepach. Pamiętajmy, że wolne od zajęć edukacyjnych mamy nie dlatego żeby odpocząć od nauki, ale dlatego że świętujemy rocznicę narodzin Jezusa Chrystusa i to w tych świętach powinno być najważniejsze.

Zuzia Lewandowska i Dagmara Górecka

Sukces na konkursie wiedzy o Fryderyku Chopinie

We wtorek dziewiętnastego listopada ja wraz z Kingą Jaros i panią Katarzyną Mątowską pojechaliśmy do Szafarni na konkurs. Był to ,,XXIV Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Fryderyku Chopinie".

Około godziny ósmej wyjechaliśmy spod budynku szkoły w Nowej Wsi. Po pół- godzinnej jeździe samochodem dotarliśmy do wcześniej wspomnianego dworku. Było tam przepięknie. Kwiaty i krzewy tworzyły jesienny pejzaż. Największe wrażenie wywarło na mnie popiersie Chopina.

Przybyliśmy jako pierwsza drużyna, a w sumie było ich aż czternaście. Na wejściu przywitała nas jedna z pań, która ten konkurs prowadziła. Zarejestrowaliśmy się i wylosowaliśmy numer drużyny. Trafiło nam się ostatnie miejsce. Kolejne drużyny zaczęły się zjeżdżać. Gdy wybiła godzina dziesiąta prawie wszystkie drużyny zebrały się w jednej sali. Zapytacie pewnie ,,dlaczego prawie wszystkie?". Niestety, musieliśmy czekać pół godziny na jedną ze szkół. Sale przepełniał stres bijący od wszystkich uczestników. Po wszystkich formalnościach dostaliśmy test, długopisy i zaczęliśmy pisać. Był to pierwszy etap konkursu. Minuty płynęły nieubłaganie. Panie zaczęły zbierać formularze, a my zostaliśmy odesłani do kawiarenki, gdzie czekała na nas kawa, herbata i słodki poczęstunek Wszyscy oczekiwali na pierwsze wyniki z rosnącym niepokojem. Po godzinnej przerwie zebraliśmy się przy fortepianie. Od jury dowiedzieliśmy się, że do następnego etapu zakwalifikowało się jedenaście drużyn. Komisja zaczęła czytać nazwy szkół, które przeszły dalej. Nas wyczytano na samym końcu. Odetchnęliśmy z ulgą i podziękowaliśmy drużynom, które odpadły. W tym samym momencie rozpoczął się drugi i ostatni już etap. Polegał on na odpowiedziach ustnych, zgadywaniu nazw utworów autorstwa Fryderyka Chopina, odgadywaniu obrazów związanych z jego życiem i cytatów dotyczących wielkiego kompozytora. Na sam koniec konkurencji musiała odbyć się dogrywka z naszym udziałem. Walczyliśmy o trzecie miejsce. Niestety, tę batalię przegraliśmy.

Pani Kurator Maria Mazurkiewicz osobiście wręczyła nam nagrody

Po naszej zawziętej walce, odbył się wykład z fizyki prof. dr hab. Grzegorza Karwasza pt. ,,Wszystko gra". Dowiedzieliśmy się z niego wielu ciekawostek o roznoszeniu się dźwięku i jego właściwościach oraz oglądaliśmy instrumenty z różnych zakątków świata. Po prelekcji odbyło się wręczenie nagród, wyróżnień i podziękowań. My dostaliśmy wyróżnienie oraz nagrodę w postaci gry planszowej za czwarte miejsce. Po wszystkim zrobiliśmy sobie zdjęcie grupowe i wyruszyliśmy w drogę powrotną.

Witold Żurawicki